

INSTYTUT ARCHEOLOGII I ETNOLOGII
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

ETNOGRAFIA POLSKA
XXXVI

Zeszyt 2

Warszawa
1992

REDAKTOR: WANDA PAPROCKA
SEKRETARZ REDAKCJI: IWONA KABZIŃSKA-STAWARZ

Członkowie Rady Redakcyjnej: Maria Biernacka, Mirosława Drozd-Piasecka,
Zbigniew Jasiewicz, Andrzej Stawarz, Anna Zambrzycka-Kunachowicz

Adres Redakcji: 00-140 Warszawa, Al. Solidarności 105

Projekt okładki: Ryszard Tomicki

Rysunek na okładce: Wódz Meach-o-Shin-gaw (Mały Biały Niedźwiedź)
wg: G. Catlin, *Letters and Notes on the Manners, Customs and Conditions
of the North American Indians*, London 1844, vol. 2, tabl. 134

Etnografia Polska © Copyright 1992. All Rights Reserved
All Papers and Photos are copyright to their authors and to *Etnografia Polska*

Printed in Poland

PL ISSN 0071-1861

Skład i druk:
Zakład Wydawniczy Letter Quality
01-026 Warszawa, Anielewicza 25 m. 104, 96, tel. 38 14 88, 38 26 27
Zam. nr 57/92. Objętość ark. wyd. 13,5. Nakład 900 egz. Papier offset 80 g

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	5
-------------------	---

Część I

Aleksander Posern-Zieliński – Rozwój badań antropologicznych a 500 lat odkrywania Ameryki	7
Development of Anthropology and 500 years of the America's Discoveries ..	31
Maria Paradowska – Wkład Polaków w rozwój Ameryki Łacińskiej	35
A Contribution of Polish Emigrants to the Development of Latin America ...	52

Część II

Janusz Mucha – Indianie a miasto białych ludzi. Indiańska obecność w Chicago w XIX wieku	53
American Indians and an American City. "Indians" Chicago in the 19th Century	62
Adam Walaszek – Rzeczywistość oswojona: Imigranci w amerykańskim mieście, 1870–1920	65
Challenging Reality: Immigrants in an American City in 1870–1920	80
Ryszard Tomicki – Indianie w Warszawie – 1884 r.	81

Część III

Witold R. Jacórzyński, Dariusz Wołowski – Rebelia protestancka we wsi indiańskiej Vega del Sol	103
The Protestant Rebellion in Chinantec Village – Vega del Sol	128
Witold R. Jacórzyński, Dariusz Wołowski – Odkrywanie Nowego Świata – Wspomnienia z Meksyku	131
Discovery of the New World – Memoirs from Mexico	166

Od Redakcji

Wydawać by się mogło, że wobec problemów, jakie przeżywa współczesny świat maleje historyczna wielkość 500 rocznicy odkrycia Ameryki, a może lepiej: pięćwiecza jej odkrywania, i wymiar tego wydarzenia w dziejach ludzkości, że jest to tylko jeszcze jedna okazja do naukowych debat, organizacji kolejnego sympozjum, wystawy, opublikowania paru nowych – i przypomnienia starych tytułów, po które sięgają wyłącznie osoby zainteresowane Ameryką.

Odkrywanie Ameryki, jak każdy proces poznawania nowego, kontaktu z nieznanym, czy nie poznanym do końca odbywa się na wielu płaszczyznach. Zawsze jest też tak, że ci którzy przypisują sobie miano odkrywców są zarazem postrzegani przez innych. Odkrywcy i odkrywani zamieniają się rolami. Obok „odkrywania Ameryki” przez Europę trwał i trwa nadal proces „odkrywania Europy”, przez Amerykę (by pozostać tylko przy tych dwu kontynentach).

Odkrywcami są ludzie o różnej wrażliwości, umiejętności obserwowania świata i dzielenia się swymi odkryciami, różnym zasobie wiedzy. Rola ta przypada w udziale podróżnikom, żołnierzom, zesłańcom, misjonarzom, naukowcom, turystom, a także ludziom zupełnie przypadkowym. Mimo, że historia odkrywania Ameryki jest długa i – jak na tak długi okres oraz nęcącą tematykę przystało – obfituje w setki dzieł i nazwisk badaczy (o czym przypominają w swych artykułach: Aleksander Posern-Zieliński i Maria Paradowska), nie jest to zamknięty rozdział w dziejach nauki. Każdy nowy badacz uzupełnia go o kolejne stronicie.

Artykuły Adama Walaszka, Janusza Muchy oraz Witolda R. Jacórzyńskiego i Dariusza Wołowskiego są rezultatami badań przeprowadzonych w ostatnich latach, efektem bezpośredniego zetknięcia się z mieszkańcami Ameryki lub pracy w amerykańskich archiwach i bibliotekach. Czy to zbieg okoliczności, że odkrywani i badani przez nich grupami są właśnie Indianie, choć kontynent ten – wciąż (nie tylko geograficznie) podzielony na Północ i Południe – zamieszkuje jest przez wiele innych grup etnicznych,

rasowych, kulturowych... Jednak tylko Indianie zachowali status pierwotnych, rdzennych mieszkańców Ameryki, a ich dzieje – jakże często mitologizowane i kaleczone zarazem, stały się źródłem zainteresowania m.in. Europejczyków tą właśnie grupą ludności obu Ameryk. Współczesne badania pozwalają na demitologizację obrazu Indian, oddają głos im samym i obnażają płytkość nie tak jeszcze dawnych, naiwnych a nierzadko uwłaczających tym ludziom wyobrażeń o „czerwonoskórych”. Oprócz wspomnianych artykułów wymownym przykładem są tu wydobyte przez Ryszarda Tomickiego reakcje na obecność Indian w Warszawie, zamieszczone w polskiej prasie codziennej z 1884 r.

Wyniki badań terenowych, efekty pobytu w indiańskiej wiosce lub mieście, którego mieszkańcami są m.in. Indianie, noszą zawsze ślad osobowości badacza. Od niego samego jednak zależy, jaką część prywatności obdarzy tekst, jak szeroką sferę, często bardzo osobistych przeżyć i obserwacji zdecydować się udostępnić Czytelnikom, ukazując jak wielkie znaczenie mają dlań pojedyncze postacie a nie anonimowe, „reprezentatywne” grupy. Po raz pierwszy na łamach „Etnografii Polskiej” publikujemy fragmenty *Dziennika* badacza, pisanego na gorąco w terenie, jakże autentycznego, pełnego poezji a przecież nie pozbawionego naukowej rzetelności, cennych obserwacji i wniosków świadectwa badań etnologicznych.

500-lecie odkrywania Ameryki jest nie tylko „sprawą amerykańistów”. Jest to bowiem okazja do głębokiej refleksji nad problemem kontaktu kulturowego, który ma nie tylko wymiar naukowobadawczy lecz także po prostu ludzki, etyczny, psychologiczny... Jest to okazja do przemyśleń nad zakresem pojęć: „my”, „oni”, „obcy”, i „swoi”. Refleksja ta wydaje się szczególnie potrzebna w chwili, gdy pękają granice, padają mury, gdy ci, którzy wczoraj byli przez nas uważani za obcych – dziś stają się swoimi, gdy dalecy przeradniają się w bliskich (terytorialnie, przestrzennie, uczuciowo), gdy z różnymi odczuciami patrzymy na napływające do Polski coraz liczniejsze grupy mieszkańców innych krajów i kontynentów. Oni też patrzą na nas, odkrywają... Może nawet wiedzą o nas więcej niż my o nich?